

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 261 (1903)

Marszałek Piłsudski a Wilno.

(Przemówienie Min. A. Prystora na Akademji w dn. 11 b. m.)

Jesteśmy dzisiaj zgromadzeni w murach, które wiele przeszły i wiele widziały. Tworzymy grono, które z losami wojny było związane najbardziej osobliwie, bo dla nas była to wojna o domy rodzinne i o szczęście wolności. W tym naszym bezpośrednim stosunku do pamiętnych wydarzeń z przed lat dziesięć widzę naszą wyższość nad innymi współrodakami. My bowiem możemy być dumni z tego, że latwiej rozumiemy prawdę, której zawdzięczamy tak wiele. Możemy być dumni z tego, że w przełomowym dla Polski okresie powstawania w chaosie wojny naszego państwa na jego czele stanął człowiek, bliki nam sercem i pochodzeniem, któremu mogliśmy bezgranicznie ufać, że o nas, że o Wilnie, że o tej umęczonej naszej ziemi nie zapomni.

Dzisiaj, kiedy mamy prawo i obowiązek rzucić okiem poza siebie, w przeszłość, musimy sobie uświadomić smutną, niestety, prawdę, że idea oswożenia tej ziemi nie ożywiła wszystkich serc w Polsce. Świadomość, że niemal wszystkie prace, związane z przyłączeniem ziem kresowych do Polski, musiały być prowadzone nieraz w najgłębszej tajemnicy, wbrew woli i gwałtownemu, często niepoohamowanemu oporowi czynników, które miały wpływ na opinię publiczną, była długo jeszcze po wojnie palącą raną w sercach uczestników walk o Wilno. Ranę tę ostatecznie zablizniała wielka radość dnia dzisiejszego, kiedy zesłaliśmy się tutaj w gronie, które walczyło o wspólną ideę pod rozkazami jej twórcy i pierwszego bojownika i kiedy możemy sobie z dumą powiedzieć, że jednak idea ta pokonała wszystkie przeszkody i uświęconą została zwycięstwem.

Kiedy zastanawiałem się nieraz nad różnicą prawdziwej życia polskiego, dzisiaj już niewątpliwie dla ogółu obywateli, to dochodziłem zawsze do wniosku, że chyba nie ma prawdy pewniejszej w Polsce jak ta, że Wilno zawdzięcza swą przynależność do naszego państwa Józefowi Piłsudskiemu.

Doprowadziły mnie do tego wniosku wszystkie rozmyślenia nad poszczególnymi etapami walk o te obszary, które ze względu na ich osrodek polityczny, kulturalny i gospodarczy przywykliśmy nazywać Ziemią Wileńską.

Pragnę dzisiaj przebiec kilku krótkimi rzutami myślowymi całą wstrząsającą epopeję tej walki.

W duszy Piłsudskiego trwała ona zawsze, od chwili, kiedy na długie lata przed wojną rozpoczął pracę niepodległościową. Czy jako rewolucjonista, czy jako komendant związków walki czynnej, lub wreszcie Wódz Legionów na polach bitew wojny światowej, nie wyobrażał sobie Polski bez Wilna.

Była w nim tęsknota tak potężna i rwała, tak organiczna i nieuleczalna, jak miłość dziecka do matki, lub przywiązanie ptaków wędrownych do gniazd, w których ujrzały światło dzienne.

Przed dwoma laty, w ostatnim swym na terenie Wilna przemówieniu, dał Marszałek Piłsudski wzruszający do głębi serca wyraz temu swemu stosunkowi do naszego miasta.

„Małym chłopcem biegałem tu po ulicach” — mówił wówczas.

„Uczyłem się tu przywiązywać, uczyłem się myśleć i uczyłem się Kochać”.

Dla niego jest to „Jedno z najpiękniejszych miast w świecie”.

Opowiadając o swoich przeżyciach w niemieckim więzieniu, zwierza się Marszałek:

„I nieraz tam w Magdeburgu o

Wilnie myślałem, do Wilna tęskniłem”.

Ciągnąc dalej nić zwierzeń intymnych wobec swych towarzyszy broni, z którymi łączyło go tak potężne życie bojowe, nie wstrzymuje się od przyznania:

„Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno wypieszczone”.

W tych kilku zdaniach, wyrwanych z mnóstwa najcieplejszych słów Marszałka o Wilnie, zawarta jest cała głębia uczucia, które nie mogło pozwolić, aby to miasto i ta ziemia pozostały pod czyjąkolwiek obcą władzą.

To też myśl Komendanta biegnie w tę stronę od chwili objęcia przez niego godności Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Były to czasy trudne, kiedy w szczytach granicach Kongresówki i Małopolski zachodniej, w pełnym chaosie administracyjnym, wśród wstrząsów rewolucyjnych, powszechnego nieładu, zniszczenia i nędzy trzeba było wznosić krokwie dopiero co odzyskanej niepodległości. Ku Polsce ze wszystkich stron wysuwały się drapieżne dlonie, które chciały rozetrwać nam ojczyznę na kawały.

Piłsudski rozpoczyna wówczas od wytworzenia siły zbrojnej, a dzieło swoje prowadzi z żelazną wolą, spokojem i cierpliwością.

W początkach 1919 roku, pamiętamy to wszyscy, zaczęły się dyskusje publiczne nad użyciem tej siły.

Wąska umysłowość członków pierwszego Sejmu polskiego nie była zdolna objąć całokształtu rozwijającego się procesu dziejowego. Zamykano oczy na zbliżający się najazd rosyjski, na umierające od styczenia w skrajnej nędzy, opoławiane przez okupację bolszewicką Wilno. Uwagę wielkiego i najbardziej hałaśliwego odłamu grona poselskiego zaprzętał tylko jeden bastion terytorjalnej koncepcji państwa polskiego: Lwów. Gdy rozeszły się pogłoski, że Naczelnik Państwa, że Naczelnny Wódz przygotowuje akcję wileńską, wybuchła straszliwa burza. Sejmowa komisja spraw zagranicznych dyktuje Naczelnemu Wodzowi postulat wysłania wszystkich dyspozycyjnych oddziałów pod Lwów, mimo, że pod tem miastem stoi już połowa całego wojska polskiego.

Słusznie mówił Marszałek Piłsudski we wspomnianym przed chwilą odczycie, że

„Wilno w owym czasie, gdy Polska ledwie żyć począynała, gdy ze wszystkich stron żądano naszej ziemi, dlonie ku niej wyciągano, gdy bitwy na wszystkich ścianach Rzeczypospolitej i wojna trwała, gdy inne państwa już były spokojne, gdy działa u nas brzmiały, gdy tam spokoju już doznali, Wilno dalekie było od myśli i Wilno dalekie było od zakłopotania serc wszystkich”.

Nas, niezliczonych bliskich współpracowników Komendanta, którzyśmy wówczas patrzyli na to szamotanie się Jego pomiędzy ideą, a tym uporem ówczesnego Sejmu, o garniało wówczas zdumienie i podziw najgłębszy dla tej nadludzkiej siły charakteru, jaką Komendant umiał z siebie wydobyć.

W okresie, gdy Sejm odpoczywał na ferjach wielkanocnych, odbyła się owa pamiętna pierwsza wyprawa wileńska, która brawurowym czynem kawalerji Beliny, popartej męstwem dywizji legionowej generała Rydza-Śmigłego, a kierowana osobiście przez Wodza Naczelnego, oswobodziła Wilno z pod okupacji rosyjskiej.

Gdy tylko front się odsunął od krańców miasta, przystępuje Komen-

dant do utrwalenia w tem mieście polskości, do wprowadzenia go w świetlane pasmo jego wielkiej, historycznej przeszłości. Wówczas to zostaje wkrzeszony uniwersytet wileński Stefana Batorego, uczelnia, która odtań aż do tej chwili Marszałek Piłsudski otacza serdeczną opieką.

A kiedy zmienne losy wojny znów wystawiły Wilno na niebezpieczeństwo obcej niewoli, kiedy zostaliśmy politycznie skrupowani, a niewolnicze instynkty części społeczeństwa, już na szczęście nielicznej, sprzeciwiały się narażeniu Polski na niezadowolone światła zewnętrznego, Marszałek Piłsudski nie cofnął się przed żadnymi przeszkodami. Jego umysł znalazł wyjście z sytuacji niemal beznadziejnej, a jego wola uruchomiła zastępy bojowe do czynu, sprzecznego z formalnymi przepisami. Tak doszła do skutku październikowa akcja generała Żeligowskiego, w wyniku której Wilno ostatecznie stało się polskiem.

Dałem tu skrócony obraz wydarzeń, tak, jak one się przedstawiają w świetle końcowych wyników. Ale to nie jest wszystko. Zamierzenia Komendanta sięgały nierównie dalej, bo szły ku odnowieniu świetnych tradycji doby jagiellońskiej, szły ku takiemu rozwiązaniu problemu ziem byłego W. Ks. Litewskiego, któreby zadowolono wszystkich mieszkańców tych obszarów bez względu na narodowość i wyznanie. Ciasny egoizm i ograniczone horyzonty myślowe poszczególnych grup narodowościowych, intrygi zewnętrzne, małość charakterów wśród niektórych wykonawców tej idei, opór wreszcie wpływowych stronnictw polskich, wszystkie te przeszkody uniemożliwiły rozstrzygnięcie problemu wschodniego w szerokich ramach. Już to samo jednak, żeśmy taką ideę mieli, zdecydowanie z Polski wszelkie zarzuty kierowania się ku wschodowi w celach ograniczonych i egoistycznych, w celach, które wówczas nazywano na zachodzie dążeniem do aneksji. Myśmy tu szli pod przewodem Marszałka Piłsudskiego, aby rozwiązać nadal pracę poprzednich pokoleń nad zorganizowaniem braterskiego współżycia i ta idea przyniosła Polsce zaszczyt, a jej twórcę okrywa chwałą.

Nie mogę się powstrzymać od przypomnienia tych ciężkich chwil po odejściu z wysokich stanowisk państwowych, w których Komendant, już jako człowiek prywatny,

Drugi dzień zjazdu obrońców Wilna.

W kościele św. Kazimierza.

Od wczesnego rana z wszystkich koszar wileńskich szły wojska garnizonu tutejszego na nabożeństwo i defiladę, jechali niebiescy ulani 4 pułku, różowi ulani z Nowej Wilejki, artylerja, maszerowały na punkt zborny koło palacu formacje Federacji.

Wojska zajęły plac przed kościołem św. Kazimierza oraz bliźsze i dalsze ulice. W nawie kościelnej od wejścia do ołtarza ustawili się sztabdary pułków, zrzeszeń b. wojskowych, przysposobienia wojskowego, organizacji i zakładów szkolnych.

Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca pp. ministrowie Prystor i Staniewicz, generał Żeligowski, wojewoda Raczkiewicz, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, Prezes wojewódzkiej Federacji Kirtiklis, prezydent miasta Folejewski, rektor USB. Januskiewicz, generał, przedstawiciel władz, korpus oficerski, wielu przybyłych na zjazd bohaterskich obrońców Wilna, uczestników histo-

rycznych wydarzeń z czasów wojny światowej i walk o niepodległość. Nabożeństwo Solenne celebrował ks. biskup dr. Władysław Bandurski w asystencji duchowieństwa. Kościół św. Kazimierza, mimo rozmiaru jego, nie pomieścił tłumów.

Przemówienie ks. biskupa Bandurskiego.

Po nabożeństwie przemówił z katedry ks. biskup Bandurski. Słowa umiłowano przez wszystkich kapłana, największego patriotę naszych czasów, słuchane były wśród powszechnego wzruszenia.

Kaznodzieja mówił o nocy niewoli, gdy naród polski nie widział prócz rozpacz, mówił o jasnych dniach zmartwychwstania Rzeczypospolitej.

Przypomniał dziejowe momenty, poczynając od 11 listopada, w którym lud warszawski usuwał zaborców ze stolicy Polski. Kościół cały przenosił się myślami w owe radozne dni 19 kwietnia 1919 i 9 października 1920 roku, kiedy to lud-

ność Wilna wyciągała dlonie ku zbawcom Ojczyzny, kiedy lud w uniesieniu całował strzemią triumfatorów. Wracali wówczas pod swe strzechy, do swych pól uprawnych mieszkańcy ziem tutejszych, wiedzeni uczuciem miłości do ziemi swych ojców, uczuciem silniejszym, niż wszelka polityka, wystawiając najlepsze świadectwo, że Wilno jest polskie.

Kaznodzieja nawoływał naród polski do zgody, miłości i jedności, do poszanowania powagi władzy odzyskanego wielką ofiarą własnego państwa. Kazał przeciwko sianiu nienawiści i wani, przeciw wszelkim marnym poczynaniom, które niszczą potęgę Państwa.

Na zakończenie nabożeństwa tłumy zaintonowały hymn „Boże Coś Polskie”.

Apel i dekoracja uczestników walk o Wilno.

Przy dźwiękach hymnu państwowego wyruszyły sztabdary pułkowe. Począzki zastanowione ustawiły się przed kościołem, przed szeregi wojsk, prezentujących broń.

Na stopnie kościoła wyszli ministrowie, wojewoda wileński, generał, wyższy zwierzchnik sił zbrojnych, niech żyje! Okrzyk powtórzony z tysięcy piersi żołnierzy zmieszal się z dźwiękami hymnu państwowego, granego z różnych stron przez wszystkie orkiestry pułkowe.

„Niezłomowany twórca naszej potęgi i chwały, Józef Piłsudski pierwszy Marszałek Polski, niech żyje!” — Ponowny entuzjastyczny okrzyk z tysięcy piersi żołnierskich i hymn państwowy.

Zaledwie przebrzmiały z oddali dźwięki hymnu ostatniej orkiestry, rozległ się po raz trzeci potężny głos inspektora armji generała Dąb-Biernackiego, słyszany daleko na krańcach placu, pełnego wojsk i ludu: „Żołnierz! Bohater i zwycięzca z pod Radzyna i Obrońca Warszawy, wierny syn ziemi litewskiej i wolność jej dający, generał Żeligowski niech żyje!”

Tłumy i szeregi powtarzały okrzyk, orkiestry grają „Pierwszą Brygadę”. Przed kościołem oczekują w szeregu uczestnicy zbrojnego czynu generała Żeligowskiego, którym onegdaj Kapituła przyznała krzyże zasługi Litwy Środkowej. Generał Żeligowski własnoręcznie przyspyła krzyże blisko stu zasłużonym uczestnikom wyzwolenia Wilna; gratulują im ministrowie, wojewoda i generałowie.

Defilada.

Na tem kończą się uroczystości przed kościołem św. Kazimierza.

Wojska pod przewodnictwem prowadzącego defiladę dowódcy brygady, pułkownika Przewlockiego, maszerują głównymi ulicami miasta na Plac Łukiski, wśród tysięcy chorągwi, zdobywających domy.

Na Placu Łukiskim na podwyższeniu defiladę przyjmują: Generał Żeligowski, ministrowie Prystor i Staniewicz, wojewoda Raczkiewicz, inspektor armji generał Dąb-Biernacki, prezes Federacji Wojewódzkiej Wojewoda Kirtiklis, generał Mocerzecki, prezydent miasta Folejewski. Otoczenie tworzą przybyli na zjazd generałowie w st. spocz. najwyżsi reprezentanci sądownictwa i prokuratury, szefowie władz i urzędów, korpus oficerski. Defilują dziareski oddziały garnizonu wileńskiego wszystkich rodzajów broni, następnie zrzeszeni w Federacji członkowie organizacji b. wojskowych, przysposobienia wojskowe, Policja Państwowa piesza i konna, młodzież szkolna.

Defilujące wojska witała ludność z entuzjazmem. Ulani i inne oddziały z orkiestrami przeciągały ulicami wracając do koszar.

Ulice były pełne tłumów.

Obiad żołnierski.

O godzinie 14 miasto Wilno odejmowało uczestników zjazdu obrońców Wilna obiadem żołnierskim w pawilonie powstawowym w ogrodzie Bernardyńskim.

Do stołów w kilku skrzydłach pawilonu zasiadło około tysiąca osób. Generał Żeligowski, kiedy witał się z żołnierzami, unosił w górę żołnierskie ręce, trudno opisać szczerze wybuchy entuzjazmu, z jakim witaowano na cześć generała.

Niemniejże owacje spotkały wojewodę Raczkiewicza, generała Dąb-Biernackiego, pp. ministrów Prystora i Staniewicza. Podnoszono

ich w górę wśród okrzyków. B. wojskowi obnosili na rękach prezesa Federacji Kirtiklisa i majora Dąbrowskiego.

Śpiewano pieśni i wznoszono okrzyki na cześć gości.

Generał Żeligowski, odchodząc, żegnał się kolejno z poszczególnymi formacjami, rozmieszczonymi grupami przy stołach biesiadnych, zwracając się do wszystkich z serdecznymi słowami i uściskami dłoni, z nim ministrowie, wojewoda i generałowie.

Wyraził generał Żeligowski m. i. braterskie pozdrowienie i słowa uznania bohaterskim kolejarzom wileńskim zaś wileńskiej samoobronie powiedział, że „Samoobrona rozpoczęła to — co myśmy zakończyli”.

Zegnano drożych zwierzchników serdecznie i gorąco.

Uroczysta Akademia w teatrze na Pohulance.

Wieczorem o godz. 6 min. 45 odbyła się uroczysta Akademia w teatrze na Pohulance. Akademię zajął J. M. prof. dr. A. Januskiewicz, rektor U. S. B., przewodniczący Wil. Komitetu Obchodu 10 lecia.

Po zagajeniu dłuższy referat p. t. „W dniu zwycięstwa” wygłosił mjr. Kazimierz Babiński, który w syntetyczny sposób skreślił przebieg walk o Wilno i Wileńszczyznę w latach 1918 — 20.

Po referacie mjr. Babińskiego wygłosił przemówienie pp. sen. Witold Abramowicz, b. prezes Tymczasowej Komisji rządzącej Litwy Środkowej, (przemówienie p. sen. Abramowicza podamy w całości w jednym z najbliższych numerów) i min. Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor (treść przemówienia podajemy osobno).

Po przemówieniach odbyła się część artystyczna, którą wypełniły deklamacje artystów teatrów miejskich i produkcje chóru „Echo” pod batutą prof. Kalinowskiego. Na zakończenie odegrano akt 2-gi sztuki „Młody las”.

WIADOMOŚCI z KOWNA

UDZIAŁ LITWY W KONFERENCJI CELNEJ.

Jak donosi prasa litewska, Litwa weźmie udział w konferencji celnej, która odbędzie się dnia 27 listopada w Genewie. Litwę będzie reprezentował na konferencji radca handlowy poselstwa litewskiego Paryżu p. Dobkiewicz. Litwa prawdopodobnie podpisze konwencję celną, która przewiduje zakaz podnoszenia stawek celnych od dnia 1 marca 1931 roku.

POROZUMIENIE LITWESKO - SOWIECKIE W SPRAWIE OBRÓBKI DRZEWA.

W Kownie osiągnięto porozumienie pomiędzy rządem litewskim a przedstawicielstwem sowieckim w sprawie obrabiania drzewa sowieckiego na tartakach w Kłajpedzie oraz jego wywozu przez port kłajpedki.

PROJEKT NOWEJ USTAWY O WIĘZIENIACH.

Ministerstwo Sprawiedliwości zakończyło opracowanie nowego projektu ustawy o więzieniach. Projekt ustawy przewiduje szereg reform w życiu więziennym.

Ogółem Litwa ma 3 tysiące więźniów, w tem około 500 politycznych. W więzieniu kowieńskim odsiaduje karę 1200 więźniów. Nowy projekt ustawy przewiduje zastrzeżenie rygoru w więzieniach i polepszenie sytuacji więźniów pod względem sanitarnym i ekonomicznym. Przynus pracy zostanie rozciągnięty na wszystkich bez wyjątku więźniów, wszelkie przywileje zostaną zniesione. Za swą pracę więźniowie będą otrzymywali wynagrodzenie.

Nie będzie się zezwalało, aby krewni względnie znajomi więźniów przyniosli im żywność do więzienia. Zostanie również zakazane przynoszenie innych rzeczy.

Przy każdym więzieniu zostaną otwarte warsztaty, aby więźniowie mogli nauczyć się rzemiosła. Więźniowie skazani na niewielkie terminy, będą odseparowani od bandytów i zabójców. Więźniom nie będzie się udzielało urlopu.

Przy każdym więzieniu zostanie założona rada więzienna na czele której będzie stał na czelnik więzienia. W skład rady wejdą dozory więzienni, tudzież więźniowie lekarz, ksiądz i nauczyciel.

Dr. A. SEDLIS choroby kobiece

przeprowadził się na ul. Teatralną 4 (róg Pohulanki).

Wybryk szowinistyczny.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, że w niedzielę około godz. 5 po poł. wtargnęła do jednej z sal Politechniki Lwowskiej, gdzie odbywało się za pozwoleniem rektora zgromadzenie Bratniej Pomocy studentów Żydów, grupa studentów politechniki członków Obozu Wielkiej Polski. Przy wrogich okrzykach przeciw rektorowi za udzielenie sali Żydom, młodzież Wszechołpa wypchnęła zgromadzonych z sali na korytarz, po czym zerwały tablice z ogłoszeniami Bratniej Pomocy studentów Żydów, spaliła je na podwórzu przed gmachem politechniki.

Walka katolików litewskich, a ucisk religijny Polaków.

(Koresp. własna „Kurjera Wileńskiego“).

Kowno, w listopadzie.

Stosunki pomiędzy Kościołem katolickim, a rządem litewskim coraz bardziej się zaostrzają. Litwa, jak wiadomo, jest krajem nawskroś katolickim, ludność jest głęboko wierząca. Panujący obecnie rząd narodowców (tautininków) nie pałał zbyt wielką miłością do Kościoła, choćby już ze względów „konkurencyjnych” w stosunku do zwalczających go chrześcijańskich demokratów, którzy w walce z rządem na pierwsze miejsce wysuwają hasła i sprawy kościelne. Rząd pod naciskiem opinii i kleru zawarł był przed trzema laty Konkordat ze Stolicą Apostolską, do którego jednak obecnie nie stosuje się wcale i, gdzie może, tam go omija, ba, nawet łamie. I tak rząd rozwiązał katolickie organizacje młodzieży szkolnej, akademickiej i robotniczej, odsuwa księży od udziału w nauce religii i od spraw wychowania, ba, nawet zamierza znieść śluby kościelne, a w ich miejsce wprowadzić — cywilne. Wogóle na każdym kroku widać szczykany władz politycznych i szkolnych w stosunku do Kościoła. Sfery kościelne niejednokrotnie w ostrej nawet formie protestowały przeciwko takiemu traktowaniu katolicyzmu, które nie tylko nie zgadza się z zawartym konkordatem, ale które obraża uczucia religijne ludności. Wiemy, że nie brak było nawet szczyrnych ostrzeżeń ze strony dostojników „kościelnych”, ale zarówno protesty, jak i ostrzeżenia nie poskutkowały.

Nic tedy dziwnego, że biskupi litewscy, po długim wahaniu i namyśleniu się, zdecydowali się na nieszczęśliwy występ w obronie zagrożonych interesów Kościoła, wydając list pasterski, zawierający wiele ostrych i gorzkich słów pod adresem rządu. Władze kościelne poleciły wszystkim księżom przeczytanie listu pasterskiego z ambon, podając od siebie odpowiedni komentarz, zwrócony przeciwko rzą-

dowi. Mimo, że rząd przesładuje księżom katolickim i groził represjami w razie wykonania rozkazu kurji biskupiej, księży w ub. niedzielę we wszystkich kościołach wygłosili kazania, oświetlające właściwą rolę rządu litewskiego w stosunku do Kościoła.

Twarda walka oczekuje katolików litewskich o prawa Kościoła. Rząd bowiem bezwzględnie tępi wszelkie objawy walki o te prawa, uważając, że Konkordat, zawarty przez b. premiera Woldemarasa, nie obowiązuje jego następców...

Zdawałoby się, że ciężka walka Kurji biskupiej o prawa Kościoła zespoli wszystkich katolików do wspólnej walki i wspólnego czynu. Tymczasem stosunek księży litewskich do parafian polskich jest nadal tak samo niepoprawny, ba, nawet wrogi, jakim był w ostatnich latach. Zwłaszcza za prowincji, gdzie przeważają polscy parafianie, nadchodzi wieści o ubolewaniu godnych wypadkach barbarzyńskiego ucisku religijnego Polaków ze strony księży litewskich. Idzie o to, że księży litewscy masowo kasują dotychczasowe nabożeństwa, odprowadzając przez długie lata w języku polskim i zmuszając Polaków, często nie rozumiejących po litewsku, do wysłuchiwania kazań i litanii w języku litewskim. Dzieci polskie są do konunii św. przygotowywane tylko w języku litewskim. W jednej z parafii powiatu poniewieskiego ksiądz litewski nie pozwolił zamieścić na nagrobku zmarłego Polaka napisu polskiego, ani — łacińskiego, lecz tylko litewski. Polacy udali się do arcybiskupa Skwirskiego ze skargą, ale ten nawet nie raczył wysłuchać skarg polskich.

Zbytecznym jest nadmienić, że jest to taktyka szkodliwa przedewszystkiem dla Kościoła katolickiego, gdyż osłabia jego spójność i siłę moralną.



Musił szukać partii nowiej: Słucha mowy Witosowej. Wiculis pięknie również gwarzy: „Ze mną lud niech gospodarzy!”

Lecz, o zgrozo! „Piasta” mowie Towarzyszy! Już w Krakowie Strzał do „ludu kochanego” Z lufy rządu partyjnego...

d. c. n.

Przygotowania do rokowań litewsko-polskich w sprawie tranzytu.

W tych dniach do Paryża udaje się dr. Zaunius celem odbycia narady z referentem w sprawie tranzytu polsko-litewskiego, Quinones de Leon. Na naradzie tej zostanie ustalony termin i miejsce bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

Hitlerowcy jawnie demonstrują się w Litwie.

„Lituwos Zinios” podaje, iż 9 b. m. w Kibartach zjawili się hitlerowcy w pelam uniformie; w żółtych koszulach ze znakiem „hackenkreutz” na rękawach. Pełno ich było na wszystkich ulicach Kibart. Przyczyna oficjalnego zjawienia się hitlerowców w Litwie bliżej nie jest znana.

Dymisja gabinetu belgijskiego.

BRUKSELA, 11-XI. (Pat). Gabinet podał się do dymisji.

Ograniczenie materiału wojennego.

GENEWA, 11-XI. (Pat). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się na dzisiejszym posiedzeniu, na wniosek lorda Cecila, sprawą ograniczenia i zmniejszenia materiału wojennego. Delegat Italii de Marinis wystąpił bardzo energicznie na rzecz tego ograniczenia zbrojeń, oświadczając, że Italja nie mogłaby przystąpić do konwencji rozbrojeniowej, o ileby nie obejmowała ona postanowień, dotyczących ograniczenia materiału wojennego. Lord Cecil wypowiedział się za pośrednią metodą ograniczenia materiału wojennego drogą

ograniczenia budżetowych wydatków na ten cel. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson oświadczył, że tego rodzaju metoda jest dla Ameryki nie do przyjęcia, zaznaczył jednak, że rząd jego praktykuje na szeroka skalę podawanie do wiadomości wydatków na materiał wojenny. Delegat niemiecki hr. Bernstorff domagał się bezpośredniego ograniczenia ilości armat, karabinów maszynowych, tanków i innego materiału wojennego, ograniczenia takiego, jakie traktatem wersalskim zostało nałożone na Niemcy.

—o—

Nieoczekiwany wniosek włoski w komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 11-XI. (Pat). Havas podaje: W czasie dzisiejszego posiedzenia komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zachowano dwuminutowe milczenie, poświęcone uczczeniu pamięci wszystkich poległych wielkiej wojny. W czasie obrad, ku zdumieniu innych delegacji, delegat Włoch, poparty przez Niemcy i Rosję, domagał się ponownego otwarcia dyskusji nad sprawą ograniczenia materiałów wojennych, uregulowaną już w czasie

poprzedniej sesji, zapomocą systemu podawania do wiadomości wysokości kredytów na zbrojenia. Pomimo opozycji Jugosławii i Belgii oraz próby Francji rozpoczęcia debaty od ponownego zbadania przyjętego systemu, komisja przyjęła 14 głosami przeciwko 6 projekt Politisa i Cecila ponownego zasadniczego rozpatrzenia kwestji. W mniejszości znalazły się Francja, Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia i Turcja.

Lokaut.

BERLIN, 11-XI. (Pat). Zakłady przemysłu metalurgicznego w mieście westfalskim

Bielefeld ogłosiły lokaut, który objął 9 tysięcy robotników.

Pamiętaj nabyć
LOS 22 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
główna wygrana milion złotych
w szczęśliwej kolekturze
STANISŁAWA PROFICA
WILNO, NIEMIECKA 3 (hurtownia tytoniowa Nr. 2).
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą. Należność P. K. O. Nr. 80907.

Obrady uczestników Wileńskiego Baonu Harcerskiego.

Otwarcie zjazdu uczestników walk o Wilno poprzedziły obrady uczestników Wileńskiego Baonu Harcerskiego, które odbyły się w foyer Teatru Wileńskiego na Pohulance. Zgromadzili się tu b. członkowie tego Baonu, młodzież harcerska i przedstawiciele społeczeństwa. Obrady zaszczyli swą obecnością wojewodowie Raczkiewicz i Kościalkowski, ks. Biskup Bandurski, kurator Pogorzelski, wice wojewoda Kirtiklis, b. prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej Witold Abramowicz, reprezentanci wojska i in. Zagaił zjazd kpt. Tadeusz Kawalec, dziękując gościom za przybycie. Przewodniczył wojewoda Kościalkowski.

Wokół stołu prezydjalnego ustawiły się poczty sztandarowe harcerzy. Pierwszy powitał uczestników zjazdu p. wojewoda Raczkiewicz. Następnie podniósł przemówienie wygłosił ks. Biskup Bandurski, składając hold bohaterkiej młodzieży harcerskiej i kończąc swe przemówienie hasłem harcerskim „Czuwaj”, powtórzonym przez obecnych. Zkończył wygłoszenie referatu Romualda Kawalca o przeżyciach harcerskich. Wreszcie odczytano depesze holdownicze wysłane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz przyjęto zaproponowane przez prezydium uchwały, poczem nastąpiło wręczenie odznak pamiątkowych zjazdu harcerskiego ks. Biskupowi Bandurskiemu, wojewodzie Kościalkowskiemu i mjr. Bobrowskiemu. Podobne odznaki otrzymają również gen. Żeligowski i wojewoda Raczkiewicz, nieobecni w momencie tej uroczystości. Na zakończenie obrad p. Kazimierz Studzicki, b. szef kompanii harcerskiej, wygłosił krótki referat z czasów walk z Sowietami, poczem wystąpił z propozycją wobec wielkich zasług kpt. Tadeusza

Kawalca dla harcerstwa, za jego niestrudzoną i ofiarną pracę, zwrócenia się do naczelnych władz harcerstwa polskiego o nadanie mu odznaki honorowej. Propozycję tę zjazd przyjął honorowymi oklaskami. Zamknął obrady wojewoda Kościalkowski, wyrażając przekonanie, że harcerstwo wileńskie pójdzie za największym Wodzem Narodu Polskiego Marszałkiem Piłsudskim. Czuwaj, by ideologia Marszałka po wsze czasy w Polsce pozostawała i zawsze w Polsce triumfowała, zakończył p. wojewoda.

Wieczera harcerska.

W poniedziałek wieczór o godz. 22 odbyła się w sali restauracji George'a harcerska wieczerza, którą zaszczyli swą obecnością generał Żeligowski, wojewoda Raczkiewicz i inni dostojnicy. Przy stołach zasiadli b. uczestnicy 6 wileńskiego baonu harcerskiego i ich koledzy oraz przyjaciele. Snując wspomnienia z czasu krwawych walk, General Żeligowski, przemawiając do harcerzy, przypomniał ich bohaterkie zachowanie się na polach bitwy, m. i. atak na zajęty przez kozaków lasek pod Sokółką. Przemawiał wojewoda Raczkiewicz i inni. Panował prawdziwie żołnierski, szczyry i serdeczny nastrój.

Rocznica niepodległości.

WARSZAWA, 11-XI. (Pat). Obchody rocznicy święta niepodległości 10 ciał odparcia najazdu bolszewickiego odbyły się niezwykle uroczyste zarówno w całym kraju, jak i zagranicą. O uroczystościach powyższych sygnalizują nam ze wszystkich miast polskich, a również z Paryża, Londynu, Pragi, Berlina, Rzymu, Madrytu i innych miast zagranicznych.

Stulecie Niepodległości Belgji.

(Odczyt prof. Morelowskiego).

Mimo fatalnej niepogody interesujący przedmiot zgromadził około 80 osób, wśród których i p. wojewoda Raczkiewicz zaszczyli klub swą obecnością. Prof. Morelowski, świeżo przybyły z Belgji, rozpoczął od bardzo trafnej charakterystyki obu narodów zamieszkujących terytorjum nad Sambrą i Mozą. Prowincje Brabantu (centrum) Hainaut i Flandrii składają się z ludności mówiącej w 42% po flamandzku — po francusku (wallonowie) 38%, zaś obydwoją językami 12%. Najgłębszy to zaludniony kraj, o przepięknych miastach, zabytkach rzeźby i malarstwa, o wysokiej kulturze, dzielnej, mądrej i patriotycznej ludności. Cztery uniwersytety obsługują 7 mil. 570 tys. mieszkańców. Kolonie Kongo i in. o wiele przewyższają przestrzenią obszar Belgji, której wielkość ogranicza się 30.443 km. kwadr., a posiada najbogatsze kopalnie węgla i żelaza i wiele innych. Belgja była przez długie wieki związkiem hrabstw, walczących między sobą, potem bogate

korporacje kupców uczyniły z Niderlandów, takie miano nosiła dzisiejsza Belgja i Holandia, republikę demokratyczną, zdobyta znów przez księżat Burgundzkich, a z ich domu, jako posag księżniczki Marji, przeszła do domu Austriackiego z chwilą jej małżeństwa z cesarzem Maxem. Północ wybiła się ryczko na wolność, południe trwało w jarzmie hiszpańskiej korony. W XVIII w. odana przez Francję po wilu walkach Austrii znów powstaje, przechodzi pod panowanie Francji na początku XIX w. Potem przyłączona do Holandji. W 1830 r. nowe powstanie, w którym brało udział wielu oficerów i szeregowców z armji polskiej uchodzącej z kraju, ostatecznie utrwala w Belgji monarchję konstytucyjną. W czasie wojny wiemy jak była zmasakrowana przez Niemców i jak heroiczny król Albert ze swą żoną (bawarską księżniczką) chronili się na ostatnim wolnym skrawku kraju nad morzem.

Dziś rany te są zgojone. Praco-

witością i niezmiernie praktycznym organizowaniem swych sił fachowych potrafili Belgowie odbudować swój kraj zupełnie i powrócić do normalnego życia. Piękność i bogactwo miast belgijskich zachwyca turystów. Czy to będzie marzyczą nad kanałami, po których pływają łabędzie, stara, stylowa Brugja, czy uniwersytecki, katolicki Louvain, czy estetyczna, o szerokich ulicach, pięknych kościołach i parkach, o doskonałych organizacjach robotniczych Bruksela, czy kwiękca Antwerpja, cicha, uczona Gandawa, wszędzie ślady prastarej kultury i niezwykłego gustu.

Ten naród bardziej kupiecki niż rycerski (w znaczeniu wojowniczym) lubił gromadzić koło siebie w domach dzieła sztuki. Mistrz jak Van Dyck, Memling, Rubens, Rembrandt, Breughel „aksamitny” wstawili swe nazwiska na dworach europejskich i ojczyznę swą ozdobili przepięknie. Współcześni zaś Belgowie posiadają w wysokim stopniu pietyzm pamiątek i gromadzą je umiejętnie. Każdy, kto poznał ten zryny, uprawny jak ogród kraj, pełen kwiatów, dostatków gospodarskich, obrazów

i rzeźb, musiał zwrócić uwagę na szczęśliwe zespolenie zmysłu praktycznego, handlowego z pewnym intelektualizmem, nawet w kierunku mistycznym, czego słynny Rusbroeck Wspaniały, pisarz średniowieczny, a w dzisiejszych czasach M. Maeterlinck, są dosadnym dowodem. Jest to przytem, jak słusnie określa prof. Morelowski, naród szlachetny; najszerzej pojęta wolność przekonań panuje w tym kraju. Nigdzie socjaliści nie posiadają takich organizacyj, jak właśnie tam, gdzie się schroniły przesładowane onego czasu we Francji zakony, działające swobodnie na własną rękę w oświacie, kulturze roli, fabrykacji specyfików i likierów. O Polsce posiadają, niewiadomo jaką drogą, wcale dokładne pojęcia, pono są to echa usług polskich oddanych powstanu 1830 r. Nienajmniej było to, że nasze powstanie wstrzymał Mikołaj II od marszu na uśmierzenie tego dzielnego narodu, który zrzucił obce jarzmo, co jak wiadomo, było psychicznie cara rosyjskiego specjalnie wstrętne. Okupacja niemiecka prócz dewastacji materialnej pozostawiła w organizmie belgijskim

pewną truciznę separatyzmu. W równie mądry, przewrotny sposób jak w Litwie, wyszykiwali antypatie i pretensje wallońsko-flamandzkie, by starać się rozdzielić Belgję na póły — (Z Litwą udało się niestety zupełnie, podniecone nacjonalizmy zrobiły swoje). Jednak poczucie dobra kraju i niebezpieczeństwo wpadnięcia pod obce wpływy wstrzymały Flamandów, bo oni zwłaszcza odseparowywali się od wszystkiego co francuskie, skłaniając się ku Holandji, ew. ku Niemcom.

Ostatnio fety i festyny 100 lecia, urządzone z szalonym, rozrutmianym przepychem, miały na celu konsolidację idei jedności kraju i ukazanie piękna tradycji, potęgi sztuki, pracy i miłości Ojczyzny.

Pochód, który się rozwinął w Brukseli na przestrzeni kilometrów całych, z udziałem kilku tysięcy osób w strojach historycznych, ugrupowanych wedle epoki, był istną bajką! Artysci i historycy, archiwiści, dekoratorzy, krawcy i złotnicy, miesiącami pracowali nad utworzeniem czegoś, co przeszło wszystkie dotąd widziane rzeczy tego rodzaju. Najpierwsze rody Belgji, mającej nar-

brak taktu i zrozumienia niemieckich uczuć. Liga Narodów, zdaniem dziennika, nie ma nic wspólnego z zawieszeniem broni, którego rocznicę obchodzą w Paryżu, Pradze, Białogrodzie, Warszawie, jako pamiątkę zwycięstwa. Niemiecka delegacja oświadcza pismo — nie powinna była ustąpić żądaniu przewodniczącego komisji i okazać poczucie godności, nie zjawiając się na tem posiedzeniu

WARSZAWA, 11-XI. (Pat). O godzinie 17 komendant główny Policji Państwowej Maleszewski na czele delegacji policyjnych z całej Polski złożył hold Panu Marsz. J. Piłsudskiemu oraz wręczył mu medale, symbolizujące jego zwycięstwo przed 10 laty.

Większość antyrządowa w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 10-XI. (Pat). Ostateczne ustalenie po czyjej stronie znajdować się będzie przewaga w izbie reprezentantów możliwe będzie nie wcześniej niż za kilka tygodni, ponieważ konieczne jest oficjalne sprawozdanie z wyniku wyborów w różnych okręgach. Mimo to niezależnie od ostatecznego wyniku już dziś jest rzeczą pewną, iż powstanie zdecydowana większość

„Kreuztg.” niezadowolona.

BERLIN, 11-XI. (Pat). Nacjonalistyczna „Kreuztg.” niezwykle ostro atakuje Sekretariat Generalny Ligi Narodów oraz przewodniczącego przygotowawczej komisji rozbrojeniowej z powodu uczczenia na dzisiejszym posiedzeniu komisji rocznicy zawieszenia broni. Dziennik zarzuca Sekretariatowi Generalnemu

złożył hold Panu Marsz. J. Piłsudskiemu oraz wręczył mu medale, symbolizujące jego zwycięstwo przed 10 laty.

H. R.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

10 rocznica odparcia najazdu bolszewickiego w wojew. nowogródzkim.

NOWOGRÓDEK, 11.XI. (Pat). W dniu 11 b. m. cała Nowogródzka obchodziła uroczystie 10-letnią rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego...

Niefortunna uciezka więźnia.

Skazany w ub. roku na 10 lat ciężkiego więzienia niejak Michał Kimen za dokonanie obhydnych hańbarów na swej kochołance w jednym z hoteli litewskich...

Antypolskie demonstracje na pograniczu litewskim.

Wczoraj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Oran i Trok odbyły się antypolskie demonstracje urządzone wzdłuż pogranicza przez litewskie organizacje przysposobienia wojskowego...

Zastrzelenie zbiega politycznego.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z 9 na 10 b. m. w rejonie odcinka granicznego Marcinkawe w wsi Uchwane zastrzelony został przez strażników litewskich, tuż koło granicy polskiej, jakiś osobnik...

Tragiczny wypadek pod Landwarowem.

Onegdaj na szlaku kolejowym Wilno-Landwarów miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 60-letnia Józefka Lebedziowa.

Przez nieostrożność zabił matkę.

Mieszkaniec wsi Markowice, gminy komunistycznej Andrzej Maciejusz manipulując rewolwerem na podwórzu swego domu i odgajając jak przed laty, gdy widział nas na bój krwawy o niepodległość Ojczyzny...

WILEJKI

Cztery zjazdy. W m. Wilejce odbyły się zjazdy następujących organizacji zfederowanych w Polskim Związku Obródców Ojczyzny: LXI - Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, LXII - Związku Legionistów i Peowiaków, LXIII - Związku Osadników, LXIV - Związku Oficerów Rezerwy.

Z Pogranicza

Strażnicy litewscy porwali polskiego rybaka. Przedwczoraj w pobliżu brzegu rzeki Wilży w pow. trockim strażnicy litewscy porwali polskiego rybaka Wincentego Szakiewicza...

Tajemniczy zgon.

Wczoraj wieczorem mieszkańców domu Nr. 37 przy ul. Mickiewicza obiegła wiadomość iż zamieszkujejąca w tym domu wdowa po generale wojsk rosyjskich Anna Kubinowa nagle zmarła.

Przejechanie kobiety na przejeździe kurlandzkim.

Wczoraj na przejeździe kurlandzkim lokomotywa pociągu towarowego przejechała kobietę nieustalonego nazwiska. W ciężkim stanie odwieziono nieszczęśliwą do szpitala Kolejowego.

Siekiera w głowę.

Podczas sprzeczki wynikłej pomiędzy dwoma robotnikami na rogu ulicy Rydzki i Wielkiej Pohlanki, jeden z robotników chwycił siekierę i zadął nią 2-cielkie ciosy smrem przeciwnikowi Romualdowi Szczękiewiczowi.

Wyrok śmierci na Szalkowskiego, członka bandy Rysia, Sąd Najwyższy znowu skasował.

Groźna w swoim czasie banda osławiona w Wilnie, grasująca na Wilenskim wioskami sądów została zlikwidowana. Wszystkie członkowie tej szajki ponieśli więzienie lub mniejsze kary, a sam herasz je Antoni Rys odsiaduje bezterminowo ciężkie więzienie.

Pamiętaj, że dnia 16-go i 23-go listopada cała Ziemia wileńska głosuje na 1

AKCJA PRZEDWYBORCZA.

Burzyciele Jedności. Robota edecka na terenie Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości.

W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 7 października r. b. pisaliśmy o destrukcyjnej robocie p. p. Zaleskiego i Kuryłło na terenie Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna.

Po napisaniu powyższego dowiedzieliśmy się, że p. Kuryłło, za niewyliczenie się z pobranych pieniędzy związkowych został przez zarząd dzelnicy Zarczeczki zawieszony w czynnościach.

Wspaniała Akademia Przedwyborcza w kl. Ogniska Kolejowego. Staraniem Okręgowego Bezp. Komitetu Wyborczego Pracowników Dyrekcyj P. K. P. i utworzonej przy nim sekcji kobiecej odbyła się w dniu 9 b. m. o godz. 13-jej Akademia Przedwyborcza dla pracowników kolejowych w sali Ogniska Kolejowego w Wilnie.

Przemawiał pierwszy Dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, który zaznaczył, że czuje się szczęśliwy iż wystąpienie jego na akademii przedwyborczej nie krepowane jest jego urzędowo stanowiskiem.

Dyr. Falkowski zakończył swe głoski piękne przemówienie wzywaniem, by Kolejarze i ich rodziny stanęli do wyborów z otwartą przybyłą, opowiadając się za listą, na którą dał swe nazwisko Budownicy Państwa Marszałek Piłsudski.

Wice kolejowe. W Białymstoku. Staraniem Białostockiego Komitetu Kolejowego dnia 9 b. m. odbył się w Guzy na głowie za szkalowanie Marszałka. Przestroga dla innych.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

się im plan skaptowania Związku dla endecji nie udało, nie zawahali się nawet przed możliwością rozbitcia jego. A stało się to akurat wówczas, gdy Związek, po przeprowadzeniu wewnątrz siebie reorganizacji, potrzebuje wiele siły i energii, by móc załatać palce i dla wszystkich właścicieli średnich i drobnych nieruchomości ogromnej wagi sprawy.

A jak wyglądało twierdzenie p. Landsbergi i Zaleski, ale jedność — ten fundament wszystkich poczynań — została rozbita przez wyłamanie się z ogólnej solidarności zarządów dwóch dzielnic Antokola i Zarczeczki.

Oto typowy przykład „roboty” edeckiej, spotykanej zresztą w każdej dziedzinie życia społecznego.

Wspaniała Akademia Przedwyborcza w kl. Ogniska Kolejowego. Staraniem Okręgowego Bezp. Komitetu Wyborczego Pracowników Dyrekcyj P. K. P. i utworzonej przy nim sekcji kobiecej odbyła się w dniu 9 b. m. o godz. 13-jej Akademia Przedwyborcza dla pracowników kolejowych w sali Ogniska Kolejowego w Wilnie.

Przemawiał pierwszy Dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, który zaznaczył, że czuje się szczęśliwy iż wystąpienie jego na akademii przedwyborczej nie krepowane jest jego urzędowo stanowiskiem.

Dyr. Falkowski zakończył swe głoski piękne przemówienie wzywaniem, by Kolejarze i ich rodziny stanęli do wyborów z otwartą przybyłą, opowiadając się za listą, na którą dał swe nazwisko Budownicy Państwa Marszałek Piłsudski.

Następnie po przemówieniu przedstawicieli związków kolejowych p. Bandurskiego i Puchalskiego odbyła się część koncertowa w której śpiewał p. Ludwik Drozdowski i p. Plejewska. Zapół pracowników kolejowych pod batutą p. Czerniawskiego odegrał szereg utworów.

Akademii odbyła się przy przepelnionej sali Ogniska i przebieg miała imponujący. Trzeba zaznaczyć, że ilość miejsc była ograniczona ze względu że Komitet nie mógł dostać większej sali.

Wice kolejowe. W Białymstoku. Staraniem Białostockiego Komitetu Kolejowego dnia 9 b. m. odbył się w Guzy na głowie za szkalowanie Marszałka. Przestroga dla innych.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W DUKSZTAHACH.

Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie kolejarzy i miejscowej ludności. Zebraniu przewodniczył p. Forkiewicz. Między innymi przemawiał delegat Okr. Bezp. Kom. Wyb. Pracowników Kolejowych p. Bernard Czarnocki.

O nastroju ludności w Dukaszach, gdzie w akcji przedwyborczej biorą intensywny udział kolejarze może świadczyć fakt, że nie dochodzą tam absolutnie do skutku wiece różnych naganiancy partyjnych.

Wspaniała Akademia Przedwyborcza w kl. Ogniska Kolejowego. Staraniem Okręgowego Bezp. Komitetu Wyborczego Pracowników Dyrekcyj P. K. P. i utworzonej przy nim sekcji kobiecej odbyła się w dniu 9 b. m. o godz. 13-jej Akademia Przedwyborcza dla pracowników kolejowych w sali Ogniska Kolejowego w Wilnie.

Przemawiał pierwszy Dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, który zaznaczył, że czuje się szczęśliwy iż wystąpienie jego na akademii przedwyborczej nie krepowane jest jego urzędowo stanowiskiem.

Dyr. Falkowski zakończył swe głoski piękne przemówienie wzywaniem, by Kolejarze i ich rodziny stanęli do wyborów z otwartą przybyłą, opowiadając się za listą, na którą dał swe nazwisko Budownicy Państwa Marszałek Piłsudski.

Następnie po przemówieniu przedstawicieli związków kolejowych p. Bandurskiego i Puchalskiego odbyła się część koncertowa w której śpiewał p. Ludwik Drozdowski i p. Plejewska.

Zapół pracowników kolejowych pod batutą p. Czerniawskiego odegrał szereg utworów.

Akademii odbyła się przy przepelnionej sali Ogniska i przebieg miała imponujący. Trzeba zaznaczyć, że ilość miejsc była ograniczona ze względu że Komitet nie mógł dostać większej sali.

Wice kolejowe. W Białymstoku. Staraniem Białostockiego Komitetu Kolejowego dnia 9 b. m. odbył się w Guzy na głowie za szkalowanie Marszałka. Przestroga dla innych.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna czolowy „kandydat” Bloku Katolickiego p. Harniewicz i zwołał w lokalu plebanji wiec przedwyborczy, na który zgłosiła się dość spora gromadka osób.

Na prowincji.

O licznych wiecach. B. B. W. R. które się odbyły w dniach ostatnich, a szczególnie w niedziele dn. 9 b. m. we wszystkich bez wyjątku miejscowościach woj. wileńskiego, ze względu na brak miejsca sprawozdania nie podajemy. Uważamy zresztą to za zupełnie zbędne, gdyż każdy mieszkaniec zarówno Wilna jak i Wileńszczyzny wie, że jedyną listą, na którą każdy obywatel swego kraju głosuje, jest lista Nr. 1. Na inne listy głosują tylko ci, którzy albo są wrogami państwa polskiego, albo... podając się rzekomo za „dobrych” Polaków, w głębi duszy pragną, by Polska była taką, jaką była w końcu XVIII wieku.

Nauczyciele pow. postawskiego stoją pod sztandarem Marszałka.

Dnia 8 b. m. pod przewodnictwem p. Polita Marjana w obecności p. Dąbkowskiego Stanisława z Wilna odbyło się zebranie nauczycieli powiatu postawskiego, które postanowiło jednoznacznie wziąć udział w wyborach i poprzeć listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Pow. święciański.

Również i z pow. święciańskiego otrzymujemy b. liczne wiadomości o wiecach i zebraniach BBWR, z których sprawozdania nie mamy ze względu na brak miejsca zamieścić nie możemy.

Pan Kownacki wojuje.

Iście napałem bandycki, urządziło dnia 10 b. m. w Głębokim dwóch bojówkarzy p. Kownackiego niejak Ciszewski i Kawa — wysłani specjalnie z Wilna. Ci dwaj panowie napaśli na przechodzących spokojnie ulicą członków Związku Strzeleckiego i zaczęli do nich strzelać z rewolwerów.

W Królewszczyźnie.

Staraniem Okr. Bezp. Kom. Prac. Kolejow. odbył się tam w dniu 9 b. m. wiec ogólny przy udziale około 400 osób. Po przemówieniach delegata z Wilna p. Czarnockiego oraz przygodnego uciekiniera z Rosji Sowieckiej znajdującego schronisko na posterunku policji zebrani uchwalili bezwzględnie poprzeć listę Nr. 1.

Uchwała rzemieślników.

Poniżej podajemy następującą uchwałę, uchwaloną na wiecu urządzonego przy Centralnym Rzemieślniczym Komitecie Wyborczym. „Zebrani w dniu 9 b. m. przedstawiciele chrześcijańskiego rzemiosła, handlu i przemysłu w Wilnie, po wysłuchaniu referatów o stanie gospodarstwa jednoznacznie stwierdzają, iż tylko Rady działające według wskazań Marszałka Piłsudskiego mogą znieść uczynki żądaniom i potrzebom mieszczaństwa polskiego, oraz oświadczają iż w dniach 16 i 23 b. m. będą głosowali na listę Nr. 1, na czele której stoi Wódz Narodu Marszałek Piłsudski a która zawiera nazwiska czolowych przedstawicieli handlu, przemysłu i rzemiosła.

A Szapleń dwóm bogom służy.

Ze Świeciana donoszą, że b. czolowy kandydat unieważnionej listy Centrolewu p. Szapleń nietylko uprawia agitację na rzecz Str. Narodowego, ale ostatnio zaczął uprawiać agitację w środowiskach białoruskich na rzecz listy Białoruskich Niezależnych Radykałów, w której czolowym kandydatem jest Stepowicz.

Niepowodzenie Stronnictwa Chłopskiego w Bielicy i Iwju.

Dnia 5-go listopada podczas targu na rynku bydliwym w Bielicy, czolowy kandydat Stronnictwa Chłopskiego p. Makarczuk, usiłował zwolnić wiec przedwyborczy. Jednakowoż ludność z terenu gminy bielickiej niebardzo sła na niego, a nawet znęśli się tacy, którzy przemówienie p. Makarczuka nie przypaado do smaku i obrzucili mówcę zgłnieniami jajami i błotem, przepędzając go z rynku.

Służba telefoniczna - telefoniczna w okresie głosowania.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała zarządzenie, aby podczas wyborów do Sejmu i Senatu telegraf i telefony funkcyjowały bez przerwy. Linie telefoniczne i telefoniczne, aparaty telefoniczne władz i urzędów mają być w dzień przed wyborami zbadane, a w dniach głosowania i w dniach następnym obserwowane i stwierdzone uszkodzenia natychmiast usuwane.

LITERACKA.

— Środa Literacka poświęcona s. p. Wł. Perzyńskiemu odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. Z powodu nagłego wyjazdu p. M. K. Pawlikowski referat o Perzyńskim na tie wspomnień osobistych wygłosi p. H. Romer, poezem artystę Teatrów Miejskich pp. Leżnicka i Zarytkowski, odczytają szereg utworów znakomych, zgłaszo święto Pisarza, wierszem i prozą. Odbędzie się także dyskusja nad t. zw. „problemem Kazi”, poruszoną w ostatniej powieści Perzyńskiego „Klejnoty”.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zarządzenie w sprawie dentystów szkolnych. Władze szkolne nakazały, by w szkołach średnich i powszechnych były urządzone gabinety dentystyczne. Tymczasem stwierdzono, że dentycy szkolni ograniczają się zwykle do stwierdzenia braków w uzębieniu uczniów i wydania diagnozy, natomiast nie przeprowadzają leczenia zębów i plombowania, choć wiele rodziców nie może sobie pozwolić na wysłanie dzieci do prywatnych dentystów.

— Szkolenie pilotów. Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie ogólnego prawa szkolenia pilotów przez kluby lotnicze. Prawo szkolenia posiadają tylko kluby lotnicze, zarejestrowane przez władze akademickie lub administracyjne. Na przeszkolenie poszczególnego kandydata, który winien być przedtem zbadany przez lekarza, wyrażona musi być zgoda oficera łącznikowego przy danym klubie. Od osób szkolących się w pilo tary, klub lotniczy obowiązany jest pobierać opłatę w wysokości 2.000 zł. o ile szkolenie odbywa się na materiale klubowym. Wysoka stonkownie opłata podwyżkowana jest dążeniem, aby szkolenie było dostępne przede wszystkim jednostkom niezależnym materiałnie które będą mogły uprawiać sport lotniczy bez pomocy finansowej czynników rządowych lub społeczeństwa.

— Powtórny apel. Poniżej apel naszego czytelnika do Magistratu w sprawie przed...

KRONIKA Dziś: Marcina P. M. Jutro: Stanisława Kostki W. Wschód słońca — g. 6 m. 51. Zachód — g. 15 m. 49. Spozatrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 11/X—1930 roku. Cinienie średnie w milimetrach: 751. Temperatura średnia + 7º C. najwyższa: + 9º C. najniższa: + 5º C. Opad w milimetrach: 0,1. Wiatr przeważający: zach. Tendencja barom.: spadek. Uwagi: pochmurno, przelotne opady.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Komunikat w sprawie V Powozecz- nego Zjazdu Historyków Polskich. W dniach 29—30 listopada i 1—2 grudnia 1930 r. odbędzie się w Warszawie V Powozeczny Zjazd Historyków Polskich...

Będą utworzone cztery sekcje: 1) dzieł walk o niepodległość, 2) dzieł dawnej Rzpliej, 3) Historji powszechnej, 4) dydaktycznej.

Pierwsza sekcja została utworzona w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą wybuchu powstania listopadowego. Referaty w tej sekcji wygłoszą pp. Tokarz, Askenazy, Bujał, Handolsman, Skałkowski, Komarowski, Kukiel, Kipa, Przelaskowski, Lewak, Wiekowska, Kozłowski, Lipiński, Rutkowski i in.

Druga sekcja zajmie się przedwzrostkiem historji Litwy wobec 500-letniej rocznicy zgonu Witolda; referaty na tę sekcję zgłaszają: pp. Adams, Chodźnicki, Ehrenkreutz, Halecki, Modelski, Paszkiewicz, Piwarski, Semkowiak, Zajaczkowski i in.

Przygotowania do zjazdu są na ukończeniu. Lista zgłoszeń uczestników wynosi już kilkadziesiąt osób. Spodziewany jest bardzo liczny udział nauczycielstwa szkół średnich ze wszystkich stron Polski...

W najbliższym czasie zostanie wydana księga referatów i będzie rozdzielona uczestnikom zjazdu. Pożądanym jest jak najliczniejszy udział w jeździe ze strony historyków wileńskich.

Wkładki uczestnictwa w wysokości 25 zł. należy przesyłać pod adresem Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie (Uniwersytet) ciekim P. K. O. Nr. 152.226 albo też składać w Seminarjum Historycznym U. S. B. na ręce p. dr. M. Bohdanowicz-Puciatowej w godz. 5—8 wiecz.

Uczestnicy otrzymają legitymacje oraz druki zjazdu.

Oddział Wileński Polskiego T-wa Historycznego wyzwa zajmujących się historją do jak najliczniejszych zapisów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy), 13 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr. Rostkowski wygłosi odczyt na temat „Jagiela i walka z nią”. Początek o 6-ej w. Wstęp wolny.

Zebrań Polskiego T-wa Pedjatrzyckiego. Dnia 13.XI b. r. o godz. 20-ej na Anto-

ku w lokalu Kliniki dziecięcej odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. Pol. Tow. Pedjatr.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Zlikwidowanie zaręku między rzemieślnikami żydowskimi. Trwający od kilku tygodni lokaut rzemieślników żydowskich względem swoich robotników został wczoraj czasowo przerwany. Na naradzie odbyłej onegdaj u rabina Ejgesa strony zgodziły się przystąpić tymczasem do pracy bez żadnych warunków.

Prerady w sprawie warunków pracy rozpoczną się dzisiaj. Wczoraj po południu żydowskie jatki sprzedawały już koszerne mięso.

RÓŻNE.

W sprawie konfliktów w te komornego za mieszkanie. Wobec zmiany stawki komornego, ustalonej obecnie do norm przed wojennych, w wielu domach objętych ustawą o ochronie lokatorów zdarzają się konflikty, gdyż właściciele domów stawiają wyższe żądania. Lokatorom jak i gospodarzom przypomnieć należy, że w razie konfliktu interwenjuje urząd rozjemczy a specjalnie wydelegowana komisja ustala wysokość komornego obowiązującego dla obu stron.

W sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych, wdów i sierot. Staraniem Związku Inwalidów wojennych R. P. przedłożony został do końca r. b. termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia w renty inwalidów wojennych, wdów i sierot po nich oraz po poległych. Po terminie 31 grudnia r. b. nie będą już uwzględniane żądane roszczenia z tytułu inwalidztwa.

Właściciele tartaków wystawili nocne posterunki nad Wilją. Naskutek ostatnich deszczów poziom wody na Wilji bardzo się podniósł i wynosi obecnie 4.30 ctm. Ponieważ z powodu nagłego przybrania wody miało miejsce szereg wypadków porwania traw, co naraziło właścicieli na duże straty, roztawione zostały wszędzie przy tartakach nocne posterunki nad Wilją dla zapobieżenia niebezpieczeństwu na wypadek ponownego przybrania wody.

Ograniczenia w emigracji do Brazylji. Władze polskie powiadomione zostały o ponownym otwarciu portów brazylijskich dla cudzoziemców. Po rewolucji jednak zostały wprowadzone ograniczenia dla emigrantów z Europy. Obecnie wizy emigracyjne wydawane będą tylko rolnikom udającym się do Brazylji celem zakupu ziemi i uprawy roli.

Rzemieślnicy i robotnicy przemysłowi narazie nie będą otrzymywali prawa wjazdu. Pozostałe bilety nabywać można dziś od godz. 11 r.

Głodówka więźniów politycznych w Mińsku.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość o wielkiej głodówce więźniów politycznych w więzieniu mińskim.

Więźniowie w ilości około 500 osób w dniu 6 b.m. ogłosili generalną głodówkę na znak protestu z powodu odebrania im prawa używania tytoniu oraz bestjalskiego obchodzenia się straży więziennej z aresztowanymi.

Mimo wszelkich represyj i mąk głodówka trwa w dalszym ciągu. Głównymi inicjatorami głodówki wywieziono do Smoleńska.

W drodze jednemu z więźniów, niejakiemu Bazylemu Achmatowiczowi, udało się zbiec i pod kołami pociągu pośpiesznego Moskwa — Warszawa dostać się szczęśliwie do Polski.

Śmiertelne porachunki.

Wież Zuczki, gm. bielickiej, zamieszkała przezwane przez Zuczkieviczy, często bywa widownią ostrych scysy i nawet krwawych awantur.

Ostatnio wynika kłótnia między Janem Zuczkieviczem a Józefem też Zuczkieviczem, lecz z innej rodziny.

Kłótnia oskradanie jabłka z ogrodu Jana, o co podejrzany był Józef przetrząsała się w bójkę.

Józef nie mogąc sprostać silniejszemu od siebie Janowi, wezwał na pomoc swego rodzonnego brata Antoniego i wspólnymi siłami obalili Jana na ziemię, a kiedy Antoni obezwładnionego był pięściami, Józef obrzucał go kamieniami.

W rezultacie od jednego z takich ciosów Jan odniósł głęboką ranę w głowie, a odwiedzony do szpitala po kilkodniowej agonji zmarł.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pobulane. Dziś w dalszym ciągu sztuka psychologiczna E. Sarguczewa „Skrypcy jesienne”.

„Noc listopadowa”. Na dzień 28 listopada Teatr Miejski na Pobulane przygotowuje arcydzieło literatury polskiej „Noc listopadowa” S. Wyspiańskiego. Reżyserję objął R. Wasilewski, kierownictwo malarsko-dekoracyjne prof. F. Ruszczyce.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dzisiejszy koncert L. Sobinowa. Dziś wystąpi w Wilnie raz jeden tylko zaszczytnie znany znakomity artysta operowy o sławie wszechświatowej Leonid Sobinow. Koncert wywołał żywe zainteresowanie.

RADJO

ŚRODA, dnia 12 listopada 1930 roku. 11.58: Czas. 12.05: Koncert solistów. 13.10: Kom. mełor. 15.45: Progr. dzienny. 15.50: Odczyt „Dlaczego w Polsce skąpi się na podatki”. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży. 17.15: „Generał Wł. Zamorski w świetle swoich pamiętników” odczyt. 17.45: Koncert. 18.15: „Głównie linie polityki społecznej rządów pomajewskich” odczyt. 19.00: Chwilka strzełka. 19.10. Kom. rolniczy. 19.25: Progr. na czwartek i rozm. 19.35: Pras. dzien. radj. 19.55: Pogadanka radiotelecznicza. 20.15: Feljton. 20.30. Kon-

cert solistów. 23.00: Feljton. 22.15: Koncert wieczorny. 22.55: Kom. i muz. tan.

CZWARTEK, dnia 13 listopada 1930 r. 11.58: Czas. 12.10: „Kącik dla pań” 12.35: Poranek szkolny z Filharmonji. 15.50: „Jaka jest sytuacja budżetowa w Anglii i w Niemczech, a jaka w Polsce” odcz. 16.25: Progr. dzienny. 16.30: Koncert symfoniczny. 17.15: „O poezji Wergilijusa” odcz. 17.45: „Feljton wesoly”. 18.00: Tr. z Filharm. 19.00: „Skryżka pocztowa”. 19.20: Feljton. 19.35: Pras. dzien. radj. 19.35: Progr. na piątek. 20.00: Feljton. 20.15: Kom. Akad. Kola Miłojnego. 20.30: Koncert. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Koncert solisty. 23.50: Kom. i muzyka taneczna.

Zapowiedź sensacyjnego procesu.

W dniu 18 b. m. w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpocznie się sensacyjny proces przeciwko 4 posłom robotniczo-włościańskiemu klubu poselekiego: Gawrylukowi, Wołyni, Kryńczukowi i Dworzacznikowi oraz 6-ciu członkom tej organizacji oskarżonym o knowania przeciwko Polsce i kandyzacji z jednym z państw ościennych w celu oderwania od Polski ziem wschodnich.

NA WILEŃSKIM BRUKU.

SPRYTNY OSZUST.

Wileńska gmina żydowska otrzymała wczoraj list, w którym jeden z mieszkańców miasteczka Prozoroki, donosi że przed kilku tygodniami przybył do Prozorok Żyd z Dzinny nazwiskiem Grzegorz Dłogin, który zapoznał się z panną E. Kopełówną — Rosjanką stałą mieszkanką pobliskiej wsi Łobaczki.

Ponieważ się w niej zakochał, nie namyślając się wiele przeszedł na prawostawie i w październiku pojął ją za żonę.

Po ślubie Dłoginowi nie udało się znaleźć pracy, wobec czego postanowił zarabiac pieniądze w sposób oszukawczy. Wyjechał do Brastawia, gdzie uchodząc za kawalera, mając przytem dowód osobisty nie przerobiony miał zawrzeć ślub z jedną z panienek brastawskich, która miała otrzymać w posagu 500 dolarów.

Na szczęście autor listu dowiedział się o tej kombinacji, i zdemaskował oszusta w przeddzień ślubu.

Obecnie autor listu dowiaduje się, iż Dłogin przybył do Wilna, gdzie ma się również żenić z panną, która daje mu w posagu 300 dolarów. W związku z tem autor listu zwraca się do gminy żydowskiej, aby zdemaskowała oszusta zawczasu, gdyż ślub jego w

Wilnie ma się podobno odbyć między 12 a 15 b. m.

W związku z tem gmina żydowska przedsięwzięła kroki by zdemaskować oszusta.

Kryzys w przemyśle lniarskim zaostrza się.

Wskutek trwającego w dalszym ciągu dumpingu sowieckiego kryzys w przemyśle lniarskim w Wileńsku: czynnie zaostrzył się jeszcze bardziej i tranzakcje na len spadły do minimum. Kryzys ten odbija się w pierwszym rzędzie na włocianach, którzy ponoszą z tego powodu straty, gdyż kupcy wobec spadnięcia cen na len do 60% wstrzymują się od czynienia wszelkich zakupów. W związku z tem dowiadujemy się, iż Wileńska Izba Przemysłowo Handlowa przystąpiła do opracowania projektu zwiększenia zbytu lenu.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Ignacemu Bączyskiemu w Dziennikach. Ze względu na brak miejsca i obszerne rozmiary Pańskiego utworu nie możemy go wydrukować na szpaltach naszego pisma, nie omieszkamy jednak przy sposobności zapoznać z jego treścią osobę bezpośrednio zainteresowaną, dla której bezwzględnie nie są objęte tego rodzaju szczere wyurzędzenia przedstawiciela miejscowej ludności.

Humor.

— Czy jesteś już gotowa? — Tak, jeszcze tylko kapelusze. — Doskonale, w takim razie mogę się tymczasem ogolić. — Mocny Boże, — wdychał pewien kupiec w przeddzień ciagnienia loterii. — Sprawy by na mój numer padło sto tysięcy, a wówczas połowę rozdzielił między biednych. Ale jeśli mi nie ufasz, to niech wygram tylko pięćdziesiąt tysięcy, a drugie pięćdziesiąt sam rozdzielił między ubogich według uznania.

Kino Miejskie

Od dn. 10 do 13 listopada 1930 roku włączanie będą wyświetlane filmy:

Nad program: Mik i Jerry na wywczasach. Komedja w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów o godz. 4-ej. — Następný program: Prezydent.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 85, tel. 9-26

Dźwiękowy KINO „HOLLYWOOD” ul. A. Mickiewicza 22.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Nowo otworzony KINO TEATR „STYLOWY” ulica Wielka 36.

KINO-TEATR „Światowid” Mickiewicza 9.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Pawła Andrzeja, składającej się z maszyny do pisania, oszacowanej dla licytacji na sumę 550 zł., na zaspokojenie pretensji Tekli Macenowicz. 2421/VI—2113 Komornik Sądowy J. Lepieszko.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej Nr. 14, m. 3, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1930 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Mysiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Szymona i Lei Purków, składającego się z 50.000 sztuk cegieł niewypalonych w piecu, oszacowanego nie sumę 2.000 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna. 2420/VI—2112 Komornik Sądowy A. Uszyński.

W kraju srebrnych lisów

Dramat w 8 aktach W roli głównej: RIN-TIN-TIN.

Nad program: Mik i Jerry na wywczasach. Komedja w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów o godz. 4-ej. — Następný program: Prezydent.

Dzisiaj Potężny przebój dźwiękowy, który zachwycił świat! Film nad film! Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło ze „Złotej Serji”. Przebojowa produkcja 1930 roku.

Wspomniała powieść miłosna. W rol. gł. ulub. publiczn. LAURA LA PLANTE i John Boles. Śpiew — Chór — Balet — Przepych — Wystawa. Dla młodz. dozwolone. Ceny zniż. na 1-szy seans. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15

Dzisiaj Potężny przebój światła Cudo-film sezonu! Najpiękniejszy amant Europy IWAN PETROWICZ w otoczeniu czaruj. gwiazd CARMEN BONI i Giny Manes w najpiękniejszym arcydziele erotycznym

Dzisiaj wielka premiera nadzwyczajnego filmu p. t. INTRYGANT, Ernesta Lubicha z genialnym Emilem Janningsem w roli szalonego cara Pawła I

Akcja dramatu rozgrywa się w Petersburgu w r. 1801. Intrygi zakulisowego życia cesarskiego dworu! Tajny spisek! Zamordowanie cara! W rol. głown.: Emil Jannings, Florence Vidor, Lewis Stone, Neil Hamilton. Początek seansów o g. 5, w niedziel. i św. o g. 4 po poł. Następný program: Ulubienica zalogi z Klarą Bow.

Dzisiaj! Oryginalny arcytwór, stanowiący nową erę w historii, ilustrujący najbardziej nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, arcydz. Kosztowne dziesiątków milj. dolarów przy udz. 100.000 ludzi stworzone arcyfilm wszechśw. sławy p. t.

Potężne epok. arcydzieło w 14-u akt. W rol. gł.: Dolores Costello i George O'Brien. Uwaga: Doceniając wielkie walory artyst. filmu ARKI NOEGO dla spotęg. wraż. specjalna ilustracja muzyczna; 2 orkiestry. Symfoniczna uzupełn. ork. D. t. g. Ze względu na wys. wartość artyst. dla młodzieży dozwolone.

Dzisiaj! Największy przebój światła Cudo-film sezonu! Najpiękniejszy amant Europy IWAN PETROWICZ w otoczeniu czaruj. gwiazd CARMEN BONI i Giny Manes w najpiękniejszym arcydziele erotycznym

Studentka z Quartier Latin

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Pawła Andrzeja, składającej się z maszyny do pisania, oszacowanej dla licytacji na sumę 550 zł., na zaspokojenie pretensji Tekli Macenowicz. 2421/VI—2113 Komornik Sądowy J. Lepieszko.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej Nr. 14, m. 3, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1930 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Mysiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Szymona i Lei Purków, składającego się z 50.000 sztuk cegieł niewypalonych w piecu, oszacowanego nie sumę 2.000 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna. 2420/VI—2112 Komornik Sądowy A. Uszyński.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Pawła Andrzeja, składającej się z maszyny do pisania, oszacowanej dla licytacji na sumę 550 zł., na zaspokojenie pretensji Tekli Macenowicz. 2421/VI—2113 Komornik Sądowy J. Lepieszko.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VII rewiru zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej Nr. 14, m. 3, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1930 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Mysiej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Szymona i Lei Purków, składającego się z 50.000 sztuk cegieł niewypalonych w piecu, oszacowanego nie sumę 2.000 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna. 2420/VI—2112 Komornik Sądowy A. Uszyński.

FILIP MACDONALD.

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Doskonale zdawałem sobie sprawę z tego, że stąkam po niebezpiecznym gruncie—oczywiście z punktu widzenia przeciwników Traversa, a jednak niezawodnie tej liny wzmocniłem jeszcze nie podejrzenia i utwierdziłem w przekonaniu, że Digby-Coates doskonale obmyślił cały plan, aby winę zrzucić na Traversa. Sznur jedwabny w tak dobrym gatunku nie jest tak bardzo pospolitą rzeczą, żeby Scotland Yard, nie trudząc się zbytnio, nie wyszedł, gdzie i kto go kupował. Tak jestem przekonany, że kupował go Digby-Coates, iż gotów jestem nawet dopomóc do wysłędzenia tej sprawy. Gdyby nie reszta faktów, stwierdzających niewinność Traversa, znalazenie tej liny zaprowadziłoby go pod sznur inny, jeszcze grubszy i mocniejszy, mając jednak inne dowody, jestem pewien, że skutek będzie zupełnie wręcz odmienny. Teraz punkt drugi — czas.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

Pamiętam, że wskazówki przewróconego zegara w gabinecie wskazywały 10.45. Pamiętam, że o 10.45 Travers wszedł do gabinetu Digby-Coates'a i spytał o godzinę. Potwierdziły to zeznania i Traversa i Digby-Coatesa. Słuszne więc było rozumowanie, że Travers po spełnieniu zbrodni i zainscenizowaniu w gabinecie walki, cofnął wskazówki zegara na 10.45, pamiętając, że w tym czasie był u Digby-Coatesa, który to musiał poświadczyć. Było więc zupełnie naturalne, że koroner, mający już podejrzenia, przychylił się do życzenia sądu i wydał potępiający wyrok na Traversa. Koroner dodał, że trudno mu ustalić, czy Travers zapytał sir Artura Digby-Coates'a o godzinę, ażeby móc po cofnięciu wskazówek wykazać swe alibi, czy też pytanie o godzinę było przypadkowe i dopiero przy cofaniu wskazówek przy-

KUPLOS 1-iej KLASY 22 Polskiej Loterii Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze H. Minkowski Wilno, Niemiecka 35, telefon 13-17. P. K. O. 80.928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie: Szwalska 28. GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 1.000.000 i 23 premje OGÓLNA SUMA WYGRANYCH ZŁ. 32.000.000 CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ! Korzystaj z nadarzającej się szcześniejszej sposobności! Ciągnięcie rozpoczyna się 18-go listopada. Cena: 1/4 losu zł. 10, 1/2 losu zł. 20, 3/4 losu zł. 30, 1 losu zł. 40. WIELKA WYGRANA ZŁ. 75.000 na Nr. 83697 niedawno ukończonej 5-jej klasy 21-iej Polskiej Loterii Państwowej również padła w naszej kolekturze w Wilnie. Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80.928.

WIELKI TANI WYBÓR MEBLI B. Łokuciewski WILEŃSKA 23.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Leona Kacelenobogona, składającej się z neseserów, walizek, torebek damskich i tek, oszacowanej dla licytacji na sumę 1050 zł., na zaspokojenie pretensji Sary Chazanowej i innych. 2420/VI—2114 Komornik Sądowy J. Lepieszko.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, ekonomji im. pr. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawy 42. Kursy wycują listownie; buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, tworoznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni grammatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 1174

Pianino do wynajęcia

Wilkomierska 3—20.

Do sprzedania

nowy, czarny garnitur męski, na średnią osobę, fason smokingowy, materiał i robota solidna, oraz pierścienek złoty męski — ul. Zarzecka Nr. 14, m. 21. 2105-1

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji muzyki i języka francuskiego. Wileńska 30 m. 10.

Sprzedam DOM

z powodu wyjazdu na Zwierzyniec przy ulicy Dzielnej Nr. 40. — Bardzo tanio. — O warunkach dowiedz się: ul. Lwowska Nr. 12, m. 4.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, telefon 99. Czynna od godz. 9—5 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—5 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 5—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—3 pop. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—1 i 7—4 pop. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.780. Zarządca — ul. 5-to Jańska 1, telefon 3-40. CENA PRZEMUNIKATY: włączające z adresem do czasu lub przynajmniej 4 zł. Zegnowana 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Ze wzniosła nadzwyczajnie przed i taktem — 40 gr., w tabliczki 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318,